

## Racjonalność w pytaniach wyrażona

### *Rationality expressed in questions*

<https://doi.org/10.14746/h.2025.2.9>

**Zbigniew Drozdowicz, *Pytania filozofów o racjonalność. Od Sokratesa do Habermasa*, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych, Poznań 2024, ss. 194.**

Rzadko się zdarza, aby podjęty temat w książce dotyczył tak fundamentalnego znaczenia dla filozofii i poznania w ogóle, jak ma to miejsce w recenzowanej publikacji. I to w związku z dwoma pojęciami, które pojawiają się w tytule recenzowanej publikacji. Najpierw pojęcie „pytanie”, które zawsze określa nasz sposób badań, lecz najczęściej przysłaniane jest odpowiedzią. Nauczyciel uczy w szkole odpowiedzi, profesor na uczelni również wymaga jej podczas egzaminu. Samo pytanie gdzieś się gubi. Jest taka pedagogiczna anegdota o różnicy między żydowskim a europejskim sposobem nauczania. Otóż: gdy u nas dziecko wraca ze szkoły, matka pyta „Czy dobrze odpowiedziałeś nauczycielowi na jego pytania?”, tam natomiast pyta: „Czy zadałeś nauczycielowi właściwe pytanie?”. Z jakiegoś powodu nie uczymy pytać. Jednak to właśnie pytanie odsłania właściwą naturę myślenia. Zapytywanie, jak mówił Heidegger (Fragen), jest pobożnością (Frömmigkeit) myślenia. Pojęcie pobożny (Fromm) rozumiane jest u niego w dawnym sensie „posłuszny” (Fügsam). To znaczy, że pytanie jest posłuszeństwem temu, co myśl ma do myślenia. To pierwszy, niezwykle istotny kierunek rozważań tej książki – chodzi o pytania. Drugi jest równie ważny: chodzi o racjonalność, o rozum. Ze względu na swe wcześniejsze badania Autor jest badaczem szczególnie przygotowanym do podjęcia problemu racjonalności. I po raz kolejny zwraca się właśnie ku temu zagadnieniu, lecz czyni to w kontekście „poszukiwań” racjonalności. Chce się dowiedzieć, jakie pytania określały konkretnych filozofów w budowaniu przez nich struktury racjonalności. Słowem: jak jej szukano?



Zestawienie pytania i racjonalności jest niezwykle ciekawe. Łatwo dostrzec, że rozum jest zdolnością do jedności, uniwersalizacji, jednolitego przedstawiania całości bytu. Pytanie jednak nie pozwala na zbyt wczesny uniwersalizm i ustanowienie tej jedności. W tym sensie jest skierowane przeciwko uzyskaniu szybkiej uniwersalności. Uczy ono ostrożności, ale i ukierunkowuje w stronę tej uniwersalności. Można powiedzieć, że Autor wkracza tu na drogę Heideggera, który zachęcał do tego, abyśmy nauczyli się bardziej pytająco pytać. Pytać to tak ujawniać sens, aby z tego wynikała droga ku temu, o co pytamy. Kto pyta, otwiera tym samym drogę. Każde pytanie jest jakąś drogą ku czemuś, dokąd zmierza pytanie i pytający.

## 1. Pytanie o racjonalność

Autor, planując badania i temat tej książki, łączy te dwa wielkie obszary w jednym celu. Zamierza wykryć i wskazać te pytania, które konkretnemu filozofowi wydawały się najistotniejsze w jego drodze do racjonalności. Nie chodzi tu zatem o samo pytanie, rozważanie tego, czym ono jest i – jak mówi Autor – o „znaczenie słów”, lecz o drogi docierania do racjonalności właśnie przez pytania. Zajmując się pytaniem, zmierza się do jakiegoś utożsamienia tego, co w myśli najwyższe i najlepsze, z samym pytaniem. Autor nie szuka zatem znaczenia słów czy granic ich używania, ale raczej możliwych dróg dochodzenia do racjonalności. Już tu trzeba podkreślić, że nie bez przyczyny omawia drogi kilkunastu filozofów, jakby chciał podkreślić, że nie ma jednej, uniwersalnej drogi do racjonalności. Jest ich wiele, jak wiele jest pytań, które zadawali i zadają sami filozofowie, szukając rozumu i rozumności. Tych dróg można oczywiście wskazać jeszcze więcej, lecz w rozprawie sięga się do tych najważniejszych nazwisk, które pojawiają się w kulturze jako te, u których coś ważnego działo się w sprawie racjonalności. Cel rozprawy nie jest zatem tylko historyczny, lecz również problemowy, istotny dla samego rozwoju racjonalizmu. Chociaż z podziwem czyta się poszczególne historyczne części książki, dostrzegając niezwykłą wiedzę Autora o niuansach przede wszystkim myśli nowożytnej.

## 2. Myśliciele na drodze ku racjonalności

Książka jest pomyślana jako odkrycie dróg filozofów do racjonalności. Autor stworzył interesującą jej konstrukcję. Jej tytuł odpowiada treści pracy, podzielonej na części, a jej całość tworzy zwarte studium poświęcone pytaniom i racjonalności u znaczących filozofów naszej przeszłości. Uzasadniając wybór konkretnych filozofów do przeprowadzenia swych badań, poglądy każdego rozważa się w trzech odsłonach. Najpierw wskazuje pytania podstawowe, czy też rozstrzygnięcia, które nazywa bazowymi. Trzeba podkreślić, że Autor wydobywa je z wielu dzieł danego filozofa, robiąc swoisty przegląd literatury/rozpraw na ten temat. Następnym eta-

pem jest ukazanie pytań dopełnień, które niejako wyrastają z tych podstawowych. I na koniec każdej części analizuje się komentarze. Ten podstawowy schemat ułatwia czytelnikowi porównania i zachęca do dyskusji.

Książka składa się z ośmiu części, w których Autor poszukuje pytań konkretnych filozofów, od Sokratesa do Habermasa. Oddzielną część stanowi aneks, zatytułowany „Komentarze księdza Życińskiego” (ss. 171–179) oraz „Uwagi i sugestie podsumowujące” (181–188). Całość zamyka bibliografia. Można zapytać, dlaczego to właśnie filozofowie mają być tymi, których pytania są tak istotne w poszukiwaniu i określaniu racjonalności. Sam Autor udziela na nie odpowiedzi we wprowadzeniu: „Rzecz jasna, takie pytania były i są stawiane nie tylko przez filozofów. Jednak filozofów uznaję za tych, którzy stawiając te pytania i szukając na nie odpowiedzi, odwoływali się przede wszystkim do swoich zdolności poznawczych, w szczególności swojego rozumu” (s. 8). Prześledźmy krótko drogę Autora w jego próbie połączenia pytań z narodzinami i przekształceniami racjonalności.

Pytania Sokratesa – nie bez przyczyny jako pierwszy pojawia się Sokrates i jego najbliższe otoczenie. Wybór ten uzasadniony jest nie tylko dialogicznym charakterem filozofii Sokratesa, ale również wyraźnym podkreśleniem przez Autora, że właśnie w dialogu i dialogicznym sposobie dochodzenia do prawd z wielką mocą ujawniają się pytania. Sokrates był zwolennikiem pytań otwartych, tj. takich, na które można udzielić różnych odpowiedzi i „jedne z nich się dopełniają, inne ani się nie dopełniają, ani też nie wykluczają, natomiast o wielu innych nie można w sposób przekonywujący powiedzieć, czy się dopełniają, czy się wykluczają oraz w jaki sposób się dopełniają lub wykluczają”. Śledząc pytania w wielu dialogach, Autor podkreśla, że szczególnie ważną rolę odgrywa u niego samo sformułowanie pytań. Odpowiedzi udzielane na niektóre z nich stanowią warunek przejścia do postawienia kolejnego pytania bazowego. Interesująca jest w tej części polemika z Heglowskim obrazem Sokratesa.

W części drugiej pt. „Pytania Platona” Autor podkreśla, że Platon stopniowo odchodził od eksponowania roli retoryki i przechodził do przypisywania znaczących ról również logice, etyce i polityce w dążeniu do racjonalności. Pytania bazowe postawione przez Sokratesa stanowiły jednak ważny kontekst uzasadnienia dla pytań bazowych postawionych przez Platona. „Pytania Arystotelesa” – Arystoteles nie tylko coraz bardziej zawęża obszar niejasności związanych z pytaniem wyjściowym, ale także formułuje takie kolejne pytania bazowe, z których każde następne stanowi punkt wyjścia do dalszych etapów analizy. Krótko mówiąc: Arystotelesowska analityka nakazuje wychodzić od tego, co ma stosunkowo najbardziej ogólny charakter, oraz przechodzić – krok po kroku i etap po etapie – do tego, co ma bardziej szczegółowy charakter, aby w końcu dojść do tego, co można wyrazić w formie racjonalnego uogólnienia. „Pytania Kartezjusza” – podkreśla się, że jego filozofia oznacza zasadniczą zmianę myślenia o racjonalności, a zgłaszane przez komentatorów różnorakie zastrzeżenia świadczą o tym, że zmiana ta oznaczała sta-

nowcze *votum separatum* nie tylko wobec wcześniejszej tradycji filozoficznej, ale także teologicznej i naukowej. „Pytania Leibniza” – Autor interesująco przedstawia ewolucję pytań Leibniza, mocno rozdziela jego pytania bazowe od pytań dopełnienia, w komentarzach podkreśla wiele zastrzeżeń do tych pytań, szczególnie dyskusję z Clarkiem, ale uwagę poświęca również rozprawie Bogusława Pazia pt. *Naczelna zasada racjonalizmu*. „Pytania Kanta” – dogłębnie czytając podstawowe dzieła Kanta, Autor wydobywa cały świat pytań Kanta, zarówno jako pytań bazowych, jak i pytań dopełnienia. Wśród komentarzy akcentuje szczególnie Hegla, MacIntyre’a. Wskazuje się jednocześnie, że Kant w dziełach zrewidował wiele z tych filozoficznych założeń w sprawie rozumu, które przyjmowali przed nim inni filozofowie. „Pytania Poppera” – wskazywane przez Autora pytania Poppera związane są z jego przekonaniem, że dążenia do racjonalności stanowi jedną z najistotniejszych cech cywilizacji zachodniej. Popper również wyraźnie podkreślał, że do racjonalności mogą prowadzić różne drogi, lepsze lub gorsze. Szczególnie akcentuje się w tej części najogólniejsze z pytań bazowych Poppera, dotyczące tego, czy istnieją problemy filozoficzne i naukowe, które da się definitywnie rozwiązać, oraz co oznaczałoby to dla filozofii, nauki i takiego filozofa i uczonego, którzy uznali, iż je definitywnie rozwiązali? Ciekawie jest ukazany hierarchiczny charakter pytań bazowych Poppera. „Pytania Habermasa” – poszukując pytań bazowych i pytań dopełnień, Autor podkreśla, że stanowisko Habermasa wpisywało się w tradycje filozoficznego krytycyzmu, a jednocześnie miało przekraczać jego dotychczasowe ograniczania i błędy. Habermas w opinii Autora udziela racjonalnej odpowiedzi na fundamentalne pytanie: Czy rzeczywiście filozofia w swoich głównych nurtach „zmierza ku teorii racjonalności jako punktowi konwergencji?”. Odpowiedzi te prowadzą do postawienia bazowego pytania o „oznaki racjonalności”. Wśród komentarzy pojawia się wiele ważnych nazwisk filozofów i socjologów, których poglądy Autor zestawia z pytaniami i tezami Habermasa.

Istotnym uzupełnieniem prowadzonych tu rozważań jest Aneks, zatytułowany „Komentarze ks. Życińskiego”. Część ta jest właściwie analizą komentarzy do racjonalności, omawianych wyżej filozofów, umieszczonych w książce współczesnego teologa Józefa Życińskiego. Jego zbiór esejów zatytułowany *Granice racjonalności* słusznie wzbudza zainteresowanie Autora, gdyż zawiera komentarze do wielu uczonych i filozofów, w tym tych, których pytania były przedmiotem analizy w tej książce. Zbigniew Drozdowicz wyraźnie podkreśla, że problem tych komentarzy polega na tym, że w swojej argumentacji opiera się na założeniu, iż po rozpatrzeniu różnego rodzaju „za” i „przeciw” racjonalności, „trzeba w końcu odwołać się do tej wiary, która jest jego udziałem jako teologa”.

Podkreślić należy, że Autor formułuje wiele ważnych tez, które mogą stać się podstawą ożywionej dyskusji. Wśród najważniejszych należy wymienić: racjonalizm w każdym przypadku ma swoją społeczną „twarz”; w niejednym przypadku posiada swoje imię i nazwisko; racjonalizm jest takim ciągłym procesem dążenia

do prawdy, który nie ma i być może nigdy nie będzie miał definitywnych rozstrzygnięć; chodzi nie o same pytania, lecz „aby stawiane pytania i udzielane na nie odpowiedzi prowadziły do sformułowania takiej w miarę spójnej logicznie i płodnej heurystycznie teorii” (s. 184). Wartością jest niewątpliwie samo podjęcie tak współczesnego zagadnienia, w okresie kryzysu rozumu i racjonalności. Znaczną część rozważań w tej książce zajmuje problemowa rekonstrukcja formułowanych przez filozofów pytań o racjonalność. Autor dostrzega pewną ich ewolucję, czemu wielokrotnie daje wyraz. Wyraża się ona w przechodzeniu od pytania o rozumne myślenie i mówienie do pytania również o rozumne praktyczne działanie i współdziałanie ze społecznym otoczeniem, aż po komunikowanie się z nim. Analizując problem docierania do racjonalności, w sposób interesujący odróżnia pytania otwarte (Sokrates), zamknięte i otwarte (Platon), zamknięte (Arystoteles). Bardzo rozbudowany jest wątek filozofii nowożytnej. Autor wskazuje, że przywoływani nowożytni filozofowie zakwestionowali zarówno dawne pytania, prowadzące do racjonalizmu, jak i rozstrzygnięcia. „O ich sposobie dochodzenia do racjonalności można powiedzieć – pisze – że ma on charakter procesualny i – co niemniej istotne – jest to taki proces, w którym nie tylko trudno jednoznacznie wskazać jego początek, ale także jego koniec”.

Dla dalszych badań ważne są szczególnie uwagi o pewnego rodzaju otwartości racjonalności i wyraźne stwierdzenie, że „mogą być i były różne sposoby dochodzenia do tych różnych form racjonalności”. Autor wie jednak, że pokazanie tych sposobów wymaga bardziej szczegółowych analiz porównawczych. Istotne jest również to, że w książce nie dokonuje się ani wartościowania pytań, które prowadzą do racjonalności, ani też żadnej z jego postaci. Stwierdza Autor: „W żadnym też miejscu nie twierdziłem, że znajdowane przez filozofów rozwiązania problemu racjonalności miały moc takich definitywnych rozstrzygnięć, które zamykałyby problem podejmowania kolejnych prób dojścia do takiej racjonalności. Nie wskazywałem nawet na takie rozwiązanie, które można byłoby uznać za stosunkowo najlepsze” (s. 178). To ważne uwagi dla samego rozumienia racjonalności.

Efektom tej nowej sytuacji jest coraz częstsze podkreślanie pluralizmu racjonalności i konieczność otwartej racjonalności. To znaczy nie tylko nie zamkniętej do racjonalności naukowej i wyznaczonej jej zasadami, lecz odnajdywanej również w innych obszarach naszej kultury. Otrzymuje ona charakter pluralistyczny i polifoniczny oraz nie zostaje ograniczona do wymiaru naukowego, empirycznego i zinstrumentalizowanego. „Pluralizm racjonalizmów – podkreśla Tischner – dopuszcza możliwość wielu typów racjonalności, z których każdy odnosi się do określonej dziedziny rzeczywistości i konsekwentnie możliwość wielu nauk, odznaczających się własnym rodzajem racjonalizmu”<sup>1</sup>. Filozofowie oczywiście od dawna o tym wiedzieli, co dostrzec można w analizowanych przez Autora pytaniach

<sup>1</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Znak, Kraków 1982, s. 438.

(Arystoteles, Pascal, Kant), lecz nie miało to kulturowego znaczenia. Poddawany krytyce był zawsze czysty, uniwersalny rozum, i o takim rozumie mówiła filozofia, dokonywano krytyki właśnie takiego rozumu, a racjonalność naukowa stawała się uniwersalna. Dzisiaj sytuacja uległa zmianie. Zakwestionowana została idea tej uniwersalności. Nie tylko osłabia się radykalizm oświeceniowego rozumu i racjonalności, wskazując na pluralizm, lecz zmusza również do sformułowania problemu rozumu w nowym świetle, uwzględniając jego pluralistyczny charakter. Często ma się wrażenie, że poszukiwania nowego obrazu racjonalności zaszły już tak daleko, że po okresach podważania oświeceniowego modelu (np. Freud, Adorno, Horkheimer, Wittgenstein) nadszedł czas przekroczenia etapu destrukcji (dekonstrukcji) i wkroczenia w etap nowych zasad i poszukiwania nowej idei racjonalności. Etap dekonstrukcji obowiązującego dotychczas modelu naukowego przebiegał jako długi proces, będący z jednej strony wprowadzaniem weń idei nieostrości, z drugiej zaś wskazywaniem na jego ukryte założenia, prowadzące do zafałszowania idei racjonalności (Husserl). Właśnie oświeceniowej racjonalności (racjonalności zdeprawowanej) przypisano odpowiedzialność za współczesną sytuację kultury. Poszukiwanie statusu rozumu wskazało na konieczność przemyślenia tych obszarów naszej kultury, którym nadawano racjonalny charakter, albo (i) – w skrajnej postaci filozofii Husserla – przemyślenie całej kultury Zachodu wyznaczonej właśnie takim naukowym racjonalizmem. Proponowane przez filozofów szersze pojęcie racjonalności nie jest już związane tylko z poznaniem świata i prawdą poznania (racjonalność naukowa), lecz również z panowaniem nad nim (racjonalność instrumentalna – Horkheimer), porozumieniem w sferze społecznej (racjonalność komunikacyjna – Habermas) czy też multiperspektywiczności (racjonalność transwersalna – Welsch). „Paradygmatem [dla racjonalności komunikacyjnej – M.SZ.] – pisze na przykład Habermas – jest nie odniesienie samotnego podmiotu do czegoś w świecie obiektywnym, co można przedstawiać i czym można manipulować, lecz stosunek intersubiektywny, w jaki podmioty zdolne do działania i mówienia wchodzi wówczas, gdy się ze sobą co do czegoś porozumiewają”<sup>2</sup>. Trzeba teraz zapytać, jak na tle tych przemian racjonalności wygląda sytuacja religii?

Biorąc pod uwagę te wszystkie problemy, ku którym otwiera recenzowana książka, trzeba stwierdzić, jest ona wartościowym wkładem do historii filozofii i dziejów racjonalności. Oprócz tego, że dostarcza wiedzy na temat racjonalizmu i różnych sposobów jego formowania, uczy również krytycznego sposobu posługiwania się danymi historycznymi i krytycznych analiz. Jürgen Habermas podkreślał, że „to, co tu i dziś akceptowane jest jako racjonalne, w lepszych warunkach epistemicznych, przed inną publicznością i w obliczu obiekty, które mogą się pojawić w przyszłości,

<sup>2</sup> J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, t. 1, tłum. A.M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, ss. 639–640.

może okazać się fałszywe”<sup>3</sup>. Książka stanowi doskonałą płaszczyznę do dyskusji na ten temat, refleksji i dalszych badań nad upadającym rozumem naszej kultury. Oczywiście nie jest ona wyczerpującym studium na ten temat. Takiego studium, w którym można „zamknąć problem racjonalizmu” nie można stworzyć, o czym pisze sam Autor. Niemniej materiały w niej zawarte przyczynią się do lepszego zrozumienia tych zjawisk we współczesnej kulturze. Autor daje kompetentne, pluralistyczne i oryginalne spojrzenie na racjonalizm oraz ukazuje też dzieje pytań o racjonalność. Książka ma też nieocenione walory dydaktyczne, może być wykorzystana jako podstawa do ćwiczeń i seminariów w zakresie kulturoznawstwa, filozofii humanistyki i samej filozofii. Może ona liczyć na szerokie grono odbiorców: od studentów filozofii i kognitywistyki, po kulturoznawców i osoby głębiej zainteresowane współczesnymi problemami kultury. Wśród czytelników znajdują się z pewnością zarówno specjaliści tematyki, jak i osoby rozpoczynające dopiero przygodę z filozofią. Ci, którzy sięgną po recenzowaną tu pozycję, odniosą z niej niewątpliwe korzyści, gdyż praca ta nie tylko zaznajamia z meandrami racjonalności, ale nadto czyni to zrozumiale i przekonująco szkicuje ważne, dyskutowane i sporne kwestie w tym obszarze. Jest to też ważna rozprawa z historii filozofii. Nie odwracając się od konkretnych postaci, konkretnych filozofów, Autorowi udało się poddać analizie problem filozoficzny i znakomicie go przedstawić, wskazując na poszczególne dzieła, komentarze i dyskusje.

Marek Szulakiewicz

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

e-mail: mszulak@umk.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4987-2603>

---

<sup>3</sup> J. Habermas, *Działanie komunikacyjne i detranscendentalizacja rozumu*, tłum. W. Lipnik. Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 50.

